

+

Maria!

Szanowni Państwo Tebraucey,

Bardzo serdecznie dziękuję za życzenia
 serdeczne, i drugi list, wzywam się w
 sercu i abamański Rodzinnym. Rodziny słucham
 swego miłego, który mam jednego siostrę
 w Tokio - Niepokalony. Postronni ginie oświe
 latny jest i w ulamka sekundy tego się
 w bratnim duchem w d. najdalej od siebie.
 jak promienie słoneczne błysnęły w tym
 samym kierunku i światło światła.
 rzuciły się życiodajną siłą na świat cały.
 Niekłóca się cię, że duchem jest i
 wazem jest i jest Bratni, i światy, jedno Rodzim
 na całym świecie, i karły go wala Bacia
 paucokolor. w każdym stanie, może być Misjona-
 rzem w wykonaniu codziennych spraw abo
 uczeń, sumienne, potężne i dobre i serce.
 Mam Wielkiego Polaka, ukochanego ojca Makymia-
 liana, do którego pufala sunacarny iis w naj
 dalszych potrzebach, i niepewnym sercem
 radości i ciepła rodzinnego.
 Zapamiętajcie o codziennym pamięci modlitewny
 góram iis strasliwym wielokrotnym w intencji
 naszej Miłej i nowi amerykańskich.

Wdzięczny i w Bogu oddany, Fr. Eligiusz.

Yapania, 25. 1. 1972 r.

p.s. A co do waszego listka, czyż byś Fenona
 czyje się odnowo, lepiej jak w Polsce.
 codziennie chodzi do miasta apostoła
 Namu eweło to waszego, miłośnym rzy
 co napisat. To się wymawia, że mu bardzo
 przesyła wam jak nasercem, i je porochowicie
 potęga się was Bogu i jego Niepokalony Matce.
 a co do wyjazdu, parok to można wyjechać
 z Japonii do Polski i z Polski do Japonii niemi
 żadnym sposobem.

z Bogiem,